IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 152)
z dnia 30 sierpnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 152)

30 sierpnia 2023 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Radosława Fogla (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Andrzeja Jasionowskiego i pana Aleksandra Surdeja,

– rozpatrzenie zawiadomienia prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Poprawek do załączników A, B i C do Konwencji Sztokholmskiej w sprawie trwałych zanieczyszczeń organicznych, sporządzonej w Sztokholmie dnia 22 maja 2001 r., przyjętych w Genewie w dniach 28 kwietnia – 10 maja 2013 r., 4–15 maja 2015 r., 24 kwietnia – 5 maja 2017 r. oraz 29 kwietnia – 10 maja 2019 r. (druk nr 3610),

– rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji z działalności w IX kadencji Sejmu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wziął **Arkadiusz Mularczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Kucharski**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie panie i panów posłów. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Witam pana ministra Arkadiusza Mularczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu, panią Barbarę Szymanowską, dyrektor Departamentu Azji i Pacyfiku MSZ, pana Rafała Domisiewicza, zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej, panią Agnieszkę Kwiatkowską, zastępcę dyrektora Biura Spraw Osobowych i pana Juliusza Juchniewicza, zastępcę dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego. Oczywiście witam kandydatów na stanowisko na ambasadora RP, pana Andrzeja Jasionowskiego i pana Aleksandra Surdeja.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny państwo otrzymali. Obejmuje on cztery punkty. Punkt pierwszy to zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP, czyli wspomnianych panów, punkt drugi to rozpatrzenie zawiadomienia prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, poprawek do załączników A, B i C do Konwencji Sztokholmskiej w sprawie trwałych zanieczyszczeń organicznych, sporządzonej w Sztokholmie dnia 22 maja 2001 r., przyjętych w Genewie w dniach 28 kwietnia – 10 maja 2013 r., 4–15 maja 2015 r., 24 kwietnia – 5 maja 2017 r. oraz 29 kwietnia – 10 maja 2019 r. (druk nr 3610), punkt trzeci to rozpatrzenie projektu sprawozdania z działalności w IX kadencji Sejmu. Projekt sprawozdania został państwu dostarczony.

W punkcie czwartym mamy sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że przyjęliśmy porządek obrad. Nie słyszę. Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Tradycyjnie pozwolę sobie przypomnieć, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na mocy ustawy o służbie zagranicznej, zgodnie z zakresem przedmiotowym działania wyznaczonym w regulaminie Sejmu. Nasze posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia dostępny jest na stronie internetowej Komisji. W Internecie dostępna jest też transmisja wideo z naszego posiedzenia.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie kandydatury pana Andrzeja Jasionowskiego na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bośni i Hercegowinie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Arkadiusz Mularczyk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana Andrzeja Jasionowskiego na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bośni i Hercegowinie.

Pan Andrzej Jasionowski urodził się 29 listopada 1964 r. w Łodzi. W 1991 r. ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego ze specjalizacją prawo międzynarodowe publiczne. Wcześniej studiował prawo oraz kulturoznawstwo na Uniwersytecie Łódzkim. W czasie studiów na Uniwersytecie Łódzkim w latach 1986–89 był przewodniczącym Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Łódzkiego, przewodniczącym porozumienia NZS łódzkich szkół wyższych oraz członkiem Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS. Od 1990 r. był kierownikiem uniwersyteckiego klubu Proxima, a następnie kierownikiem programu w klubie Hybrydy. Na początku lat 90. przez krótki czas był pracownikiem Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Urzędu Ochrony Państwa.

Z Ministerstwem Spraw Zagranicznych był związany od 1992 r. W latach 1992–94 pracował w Ambasadzie RP w Lagos jako zastępca radcy handlowego, od 1995 r. pełnił obowiązki konsula w Ambasadzie RP w Ałmaty. Od 1997 r. został przeniesiony do Konsulatu Generalnego RP w Sztokholmie, gdzie był konsulem. Następnie po powrocie do Polski w 2000 r. rozpoczął pracę w Departamencie Polonii Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W 2001 r. zdał egzamin i został mianowany urzędnikiem służby cywilnej. W 2002 r. wyjechał do Ambasady RP w Helsinkach, gdzie był kierownikiem Wydziału Konsularnego. Po powrocie do Polski w 2006 r. został dyrektorem Departamentu Konsularnego i Polonii. Obowiązki dyrektora pełnił do końca w 2008 r. W 2008 r. pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej MSZ. W latach 2009–14 pełnił funkcję ambasadora RP w Republice Serbii. Po powrocie był zastępcą, a następnie dyrektorem Departamentu Konsularnego. Od 2016 r. był dyrektorem generalnym służby zagranicznej, a od 2018 r. ambasadorem RP w Chorwacji.

Włada biegle językiem angielskim i rosyjskim, zna również język chorwacki i serbski w stopniu średnio zaawansowanym.

W 2016 r. otrzymał status działacza opozycji antykomunistycznej, a w 2017 r. został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności przez prezydenta Andrzeja Dudę. W 2021 r. minister spraw wewnętrznych i administracji nadał Andrzejowi Jasionowskiemu Złoty Medal za Zasługi dla Policji. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z 2018 r. Andrzej Jasionowski został odznaczony Medalem Stulecia Odzyskania Niepodległości.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydata, bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz dotychczasowe doświadczenie pragną zarekomendować pana Andrzeja Jasionowskiego na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Bośni i Hercegowinie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz uprzejmie poproszę pana kandydata na ambasadora o zaprezentowanie swojej koncepcji pracy na placówce. Proszę uprzejmie.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Andrzej Jasionowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, Bośnia i Hercegowina ze względu na swój skomplikowany system polityczny i układ etniczny pozostaje

w większym stopniu niż inne państwa Bałkanów Zachodnich strefą ścierania się wpływów globalnych graczy polityki międzynarodowej Zachodu, czyli Unii Europejskiej, USA i Wielkiej Brytanii, a z drugiej strony Rosji, Turcji i Chin. W przypadku dwóch pierwszych podmiotów jest to szczególnie widocznie w kontekście inwazji na Ukrainę. Do głosu doszły tradycyjne afiliacje grup etnicznych w Bośni i Hercegowinie. Politycy bośniaccy i chorwaccy opowiedzieli się jednoznacznie przeciwko agresji Rosji, politycy serbscy początkowe zachowywali neutralność, ale wraz z upływem czasu zaczęli wprost wyrażać poparcie dla Rosji, czego najjaskrawszym przejawem była dwukrotna wizyta w Rosji lidera bośniackich Serbów Milorada Dodika i uhonorowanie prezydenta Putina najwyższym odznaczeniem Republiki Serbskiej. W efekcie Bośnia i Hercegowina nie wprowadziła sankcji wobec Rosji, bowiem te wymagały konsensusu, ale na forach organizacji międzynarodowych popierała uchwały potępiające Rosję, gdyż kluczowe stanowiska decyzyjne na czele z ministrem spraw zagranicznych zajmowali Bośniacy lub Chorwaci. Rosja jest z kolei aktywna gospodarczo, na przykład forsując budowę gazociągu z Serbii do miejscowości Novi Grad w Republice Serbskiej, służącego do dodatkowego transportu surowca z Rosji.

Aktywne w Bośni i Hercegowinie są także Chiny, które zwłaszcza poprzez realizację projektów gospodarczych, na przykład budowę autostrad czy energetykę, starają się uzyskać duży wpływ na sytuację w Bośni i Hercegowinie. Tradycyjnie aktywna jest Turcja, zwłaszcza w odniesieniu do entitetu Federacji Bośni i Hercegowiny. Dla USA Bośnia i Hercegowina jest istotna przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo regionu.

Polska w relacjach z Bośnią i Hercegowiną nie ma żadnych otwartych czy wręcz spornych kwestii. Łączą nas bardzo dobre stosunki. Polska jest postrzegana jako znaczący, a jednocześnie przyjazny kraj o podobnych doświadczeniach historycznych. Bośnia i Hercegowina od kilku lat stanowi dla Polaków niezwykle atrakcyjny kierunek turystyczny. Istnieje jednak duża przestrzeń dla wprowadzenia naszych relacji na jeszcze lepszy i wyższy poziom.

Z przyczyn obiektywnych istnieje deficyt w bezpośrednich kontaktach na wysokim poziomie władzy. O ile wizyty na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych są z obu stron regularne, to w ciągu ostatnich kilku lat nie było wizyty w Bośni i Hercegowinie ministra spraw zagranicznych, nie było także wizyty ministra spraw zagranicznych Bośni i Hercegowiny w Polsce. Ostatnia wizyta premiera Bośni i Hercegowiny w Polsce miała miejsce w 2019 r., ale była to wizyta w ramach szczytu Bałkanów Zachodnich w Poznaniu, a nie wizyta bilateralna. Wizyty polskiego premiera w Bośni i Hercegowinie także nie było. W historii naszych relacji dwustronnych nigdy nie zrealizowana została wizyta państwowa. Prezydent Andrzej Duda złożył jedynie wizytę roboczą w 2018 r. w bazie wojskowej Butmir, gdzie stacjonują polscy żołnierze.

Istnieje także deficyt bezpośrednich kontaktów parlamentarnych. Jedynie podczas wyborów parlamentarnych w październiku 2002 r. grupa jedenastu polskich parlamentarzystów była obserwatorami tych wyborów. Wpływ na taką sytuację ma też nieco inny charakter parlamentu Bośni i Hercegowiny.

W wyniku ubiegłorocznych październikowych wyborów w Bośni i Hercegowinie parlament na początku tego roku zatwierdził nowy rząd, którego premierem została pani Boriana Krišto, reprezentująca partię HDZ, Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną. Prezentuje ona podobnie jak minister spraw zagranicznych Elmedin Konakovič proeuropejską i proatlantycką postawę. Jest to wyśmienita podstawa do zacieśnienia naszych relacji, tym bardziej że wśród ogłoszonych przez polskie władze priorytetów podczas prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w pierwszej połowie 2025 r. priorytetem jest między innymi przyspieszenie akcesji do Unii Europejskiej państw kandydujących, a Bośnia i Hercegowina otrzymała taki status w grudniu ubiegłego roku.

Warto zauważyć, że członkostwo Bośni i Hercegowiny w Unii Europejskiej cieszy się zdecydowanym poparciem większości mieszkańców Bośni i Hercegowiny, w Federacji Bośni i Hercegowiny nieco większym, w Republice Serbskiej nieco mniejszym, ale w obu entitetach członkostwo w Unii Europejskiej popiera około trzech czwartych społeczeństwa. Jest to także bardzo dobry moment na zaoferowanie pomocy Bośni i Hercegowinie oraz dzielenie się polskimi doświadczeniami z okresu przedakcesyjnego. Sztandarowymi

programami współpracy rozwojowej Unii Europejskiej mającymi na celu reformowanie administracji publicznej są Twinnig i TAIEX. W ciągu ostatnich dziesięciu lat Polska administracja zrealizowała w Bośni i Hercegowinie tylko dwa projekty twinningowe, oba z obszaru ochrony środowiska na kwotę około 3 mln euro. Obecnie realizujemy projekt walki z korupcją na kwotę 1 mln euro. Projekt ten ma być dokończony do końca tego roku.

Mówiąc o pomocy rozwojowej, warto także podkreślić, że skala pomocy rozwojowej polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla Bałkanów Zachodnich systematycznie rośnie, od 500 tys. w 2021 r. do 3 mln w 2022 r. Wszystkie te projekty były nakierowane na wsparcie publicznej służby zdrowia, przede wszystkim donacje specjalistycznego sprzętu medycznego. Wpływa to na pozytywny wizerunek Polski w Bośni i Hercegowinie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szczyt Rady Europejskiej w Salonikach w dniach 19–20 czerwca 2003 r. potwierdził determinację pełnego i efektywnego wspierania europejskich perspektyw państw Zachodnich Bałkanów, podkreślając, że staną się one integralną częścią Unii Europejskiej, gdy spełnią ustanowione kryteria. Przez wiele lat od szczytu w Salonikach niewiele się zmieniło, jeżeli chodzi o Bałkany Zachodnie. Z jednej strony państwa aspirujące do członkostwa w Unii Europejskiej mało uczyniły na drodze do integracji europejskiej, zaś z drugiej strony minął entuzjazm członków unii do szybkiego przyjęcia nowych państw. Należy zachęcać Bośnię i Hercegowinę do jak najszybszych reform swojego państwa, bowiem zejście ze ścieżki prounijnej może pozostawić ten kraj na długie lata w stagnacji, co może wzmóc presję ze strony państw pragnących destabilizacji w tej części Europy. Nadzieję budzi fakt, że nowy rząd został stosunkowo szybko powołany, a wśród priorytetów nowej koalicji znajduje się poprawa sytuacji ekonomiczno-społecznej, ale przede wszystkim przyspieszenie działań związanych z integracją z Unią Europejską oraz reforma systemu sądownictwa. Stosunkowo szybko został także przyjęty budżet na obecny rok.

Bośnia i Hercegowina należy do grona państw aspirujących do członkostwa w NATO, ale trzeba wyraźnie zaznaczyć, że pomimo zapisania integracji Bośni i Hercegowiny z sojuszem w ustawie o obronie z 2005 r. za członkostwem w NATO powiadają się Bośniacy i Chorwaci, zaś Serbowie są temu zdecydowanie przeciwni, godząc się jedynie na współpracę z sojuszem. Od 1995 r. w Bośni i Hercegowinie obecni są polscy żołnierze biorący udział w operacji powołanej dla zapewnienia bezpieczeństwa oraz realizacji porozumienia pokojowego z Dayton. Obecnie w polskim kontyngencie w ramach EUFOR Althea służy 27 żołnierzy i kilkunastu pracowników cywilnych. Zajmują się oni przede wszystkim szkoleniem i wspomaganiem sił zbrojnych Bośni i Hercegowiny.

Sam proces integracji z Unią Europejską i współpraca z NATO przyniesie Bośni i Hercegowinie wymierne korzyści. Są to inwestycje zagraniczne, zresztą w tej chwili już widoczne, jak na przykład budowa autostrad, zwiększenie obrotów handlowych z partnerami europejskimi oraz dostosowanie prawa wewnętrznego do standardów unijnych. Powinno to zahamować depopulację kraju, która jest najważniejszym praktycznym problemem Bośni i Hercegowiny. Według ocen Banku Światowego w Bośni obecnie faktycznie mieszka 3,3 mln osób, podczas gdy ostatniego spisu z 2013 r. mieszkało tam nieco ponad 3,5 mln mieszkańców, przy czym przed rozpadem Jugosławii i horrorem wojny z lat 90. w Bośni i Hercegowinie mieszkało około 4,4 mln mieszkańców.

Proces integracji z unią i współpraca z NATO może także osłabić tendencje separatystyczne wciąż żywe w Republice Serbskiej. Poważny niepokój budzi także ostry spór Republiki Serbskiej z władzami państwowymi Bośni i Hercegowiny, a także z wysokim przedstawicielem odnośnie do sądu konstytucyjnego w Bośni i Hercegowinie, liczby sędziów składu orzekającego dla ważności orzeczeń tegoż sądu oraz publikacji orzeczeń sądu konstytucyjnego na terenie Republiki Serbskiej. Republika Serbska toczy także poważny spór z władzami centralnymi Bośni i Hercegowiny oraz wysokim przedstawicielem odnośnie do sposobu regulacji własności nieruchomości należących do dawnej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dbając o polskie interesy uczynię wszystko, co możliwe, żeby wspierać polskich przedsiębiorców uczestniczących w wymianie handlowej z Bośnią i Hercegowiną, chociaż radzą sobie oni stosunkowo nieźle na tym trudnym rynku. Według danych statystycznych, obroty handlowe w 2022 r. stanowiły war-

tość około 532 mln euro, przy czym był to wzrost o 38%. Polski eksport wyniósł około 358 mln euro, import był zdecydowanie mniejszy, gdyż wyniósł 173 mln euro. Analiza danych statystycznych za pierwsze półrocze wskazuje, że polski eksport do Bośni nabrał gwałtownego przyspieszenia, a import wzrósł tylko nieznacznie. Wszystkie dane statystyczne wskazują, że Polska jest dziesiątym partnerem gospodarczym wśród wszystkich partnerów Bośni i Hercegowiny.

Istotną pomocą ze strony naszej ambasady będzie zapewnienie pełnych informacji o przetargach, zwłaszcza na wielkie projekty współfinansowane przez Unię Europejską lub międzynarodowe instytucje finansowe. Moim priorytetem będzie także dbałość o polską diasporę zamieszkałą w Bośni i Hercegowinie, jak i o polskich turystów, coraz liczniej odwiedzających ten kraj.

W 2002 r. udało się ustanowić Polski Konsulat Honorowy z siedzibą w Mostarze. Mam nadzieję, że będzie możliwe otwarcie kolejnego konsulatu honorowego Rzeczypospolitej służącego nie tylko turystom i przedsiębiorcom, ale także dbającego o coraz lepszy wizerunek Polski za granicą.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za uwagę. Pozostaję do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze. Otwieram dyskusję. Proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Pan poseł Krystian Kamiński usprawiedliwił się, że jest na posiedzeniu innej komisji, ale może jeszcze do nas dotrze. Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Poseł Paweł Kowal (KO):

W imieniu klubu chciałbym złożyć oświadczenie. Właściwie wracam do oświadczenia z poprzedniego posiedzenia. Jest to historia polityczna. Uważam, że nie jest już czas na prezentację kolejnych kandydatur w tym napięciu, które dzisiaj mamy w Sejmie, chociażby w kontekście bardzo kontrowersyjnych rozwiązań proponowanych Sejmowi, które są skierowane przeciwko opozycji. Tak to traktujemy. Uważam, że istotnym elementem jest element wspólnego votum zaufania dla ambasadorów wyjeżdżających czy szykujących się do wyjazdu, ale to nie jest już ten moment. Powtarzam to dzisiaj. Proszę to potraktować jako deklarację, że nie chcemy już tak pracować w ostatnim okresie przed wyborami.

Wiąże się z tym także jedna sprawa, do której chciałbym wrócić, a w której skierowałem interpelację do pana ministra. Ponieważ jest pan minister Mularczyk, proszę, żeby ewentualnie odniósł się do tej kwestii. Po ostatniej prezentacji... Proszę, żeby do wyborów już zaprzestać prezentacji, żeby dać możliwość odpowiedniego, poważnego potraktowania kandydatur ambasadorskich, szczególnie że często są to poważne kandydatury. W przestrzeni publicznej, nie będę wymieniał nazwiska, padło, że Komisji przedstawiono kandydaturę osoby, która miała poważne kłopoty, jeżeli chodzi o przestrzeganie praw autorskich w pracy naukowej oraz rzetelności naukowej. Wysłałem w tej sprawie pilną interpelację. Przed dzisiejszym posiedzeniem nie dostaliśmy odpowiedzi. Możecie to państwo traktować tak czy inaczej, ale mam wrażenie, że mówię to w imieniu całej Komisji. Powinniśmy wiedzieć o takich rzeczach dyskutując, dlatego że poważnie naraża nas to na szwank, jako że nie ma w tej sprawie dementi. Jest to rzecz, która jest obserwowana także przez państwa przyjmujące. Żałuję, że ministerstwo nie zdobyło się chociażby na taki gest dobrej woli, żeby odpowiedzieć na moje poważne pytanie w poważnej sprawie. Myślę, że Komisja zasługuje na to, żeby tak ją traktować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są inne głosy w dyskusji? Wobec tego zaraz oddam głos panu ministrowi. Tylko niejako ad vocem co do samych prac Komisji, panie przewodniczący, uważam, że póki kadencji, póty pracy. Nic nas nie zwalnia z wykonywania naszych obowiązków. Jak wszyscy doskonale wiemy, procedura nominacji ambasadorskich oczywiście uwzględnia MSZ, ale uwzględnia również urząd prezydencki, który wcale nie kończy kadencji. A więc w moim przekonaniu akurat to, że zbliżamy się do końca kadencji, zwłaszcza że kandydatury, jak się możemy domyślać, już od pewnego czasu były usta-

lane, była to kwestia oczekiwania na agrément... Pozwoli pan, że się po prostu nie zgodzę. Jeżeli pan minister chce się ustosunkować, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Chcę tylko podkreślić, że procedowanie, a przecież pan poseł Kowal był wiceministrem i dobrze wie, ile trwa procedowanie kandydatury ambasadora, jest to proces wielomiesięczny. A więc dzisiejsze spotkanie jest wynikiem wielu miesięcy pracy i kandydata, i całego MSZ-u. Panie pośle, kadencja obecnego Sejmu jeszcze trwa, a więc mamy pełne prawo do tego, żeby prezentować kandydatury.

Nie potrafię natomiast odnieść do jakichś ogólnych, generalnych zarzutów o naruszeniu prawa autorskiego. Jak rozumiem, pan także nie wymienia nazwiska, żeby nie narazić się na proces w sprawie ochrony dóbr osobistych, a więc po prostu nie mówmy o takich rzeczach.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Zapomniałem nazwisko. Mogę wymienić. Zaraz sprawdzę.

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Rozumiem, ale czy to dotyczy któregoś z panów, którzy są tutaj obecni?

Poseł Paweł Kowal (KO):

Panie ministrze, nie zna pan sprawy. Po prostu pan nie zarejestrował, ale nie jest to zarzut. Nazwisko pada. Nie o to chodzi. Jeżeli dostajemy kandydaturę osoby, której sprawa, że przepisała duże fragmenty pracy naukowej, że stworzyła fikcyjne tytuły artykułów naukowych, jest publicznie znana, a my obradujemy na podstawie takich dokumentów, ponieważ moja teza jest taka, że...

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Ale nie dotyczy to obecnych tutaj panów.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Wie pan, każdy element rzeczywistości można widzieć oddzielnie.

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Może dajmy sobie spokój z tą dyskusją akurat przy tych...

Poseł Paweł Kowal (KO):

Już powiedziałem to, co chciałem.

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Dobrze. Może w wolnych wnioskach. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze. Panowie, uznajmy tę sprawę za zakończoną, chyba że pan poseł chciałby jeszcze zadać pytanie. Dobrze, w następnej rundzie. W takim razie nie będę prosił kandydata. Pan poseł powiedział, że rezygnuje w tym rozdaniu. Jeżeli nie ma więcej pytań, bardzo proszę pana ministra o przedstawienie kandydatury pana Aleksandra Surdeja na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Socjalistycznej Republice Wietnamu. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Bardzo dziękuję. Drugim kandydatem, panie przewodniczący, szanowni państwo, którego chciałbym zarekomendować, jest pan poseł Aleksander Surdej na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Socjalistycznej Republice Wietnamu. Pan Aleksander Surdej od września 2016 r. jest stałem przedstawicielem RP przy OECD. Jest doktorem habilitowanym nauk ekonomicznych, profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. W latach 2007–16 był kierownikiem Katedry Studiów Europejskich w tejże uczelni. Wcześniej ukończył studia w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych w Akademii Ekonomicznej w Krakowie, w zakresie socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, w zakresie stosunków międzynarodowych na The Johns Hopkins University, odbył trzyletnie studia doktoranckie na EUI we Florencji, a przez jeden rok był zatrudniony jako badacz w Centrum Schu-

mana w EUI we Florencji oraz krócej w World Institute for Development Economics Research w Helsinkach.

Jest uznanym ekspertem w dziedzinie gospodarki międzynarodowej i międzynarodowych regulacji gospodarczych, ekonomii rozwoju, analizy polityk publicznych oraz globalnych polityk publicznych. Pan Aleksander Surdej jest autorem i redaktorem kilkunastu książek oraz ponad 70 artykułów naukowych poświęconych tej problematyce. Współpracował w grupie Wima Koka przygotowującej w 2002 r. raport o planowanym rozszerzeniu Unii Europejskiej. Uczestniczył także w pracach Banku Światowego i opracował kilka raportów na rzecz KPRM. W latach 1997–2001 koordynował, jak również uczestniczył w kilkunastu międzynarodowych projektach badawczych. Przed objęciem stanowiska stałego przedstawiciela RP przy OECD pan Aleksander Surdej był analitykiem i komentatorem gospodarki międzynarodowej. Jest autorem kilkudziesięciu artykułów publicystycznych poświęconych sprawom gospodarczym i międzynarodowym.

Jako badacz Aleksander Surdej zajmuje się głównie analizą mechanizmów współpracy i rywalizacji w gospodarce międzynarodowej, ze szczególnym naciskiem na regulacyjną rolę organizacji międzyrządowych. W jego dorobku cenimy zdolności analityczne, w tym w szczególności umiejętności identyfikacji narzędzi oddziaływania państwa na przebieg spraw międzynarodowych. Pan Aleksander Surdej jest wyróżniającym się polskim naukowcem i sprawnym organizatorem wyróżnianym za swoje osiągnięcia przez gremia akademickie i ośrodki publiczne. Kierowane przez pana Aleksander Surdeja od września 2016 r. do dzisiaj stałe przedstawicielstwo RP przy OECD jest wysoko ocenione przez MSZ. W czasie jego misji Polska stała się krajem aktywnie kształtującym tę organizację i intensywnie z nią współpracującym. Placówka zrealizowała wiele innowacyjnych przedsięwzięć publikacyjnych, seminaryjnych i kulturalnych, ukazując nasz kraj jako efektywnego promotora współpracy międzynarodowej. Od dwóch lat pan Aleksander Surdej pełni w Radzie Ambasadorów OECD funkcję dziekana, wcześniej kierował Komitetem Ewaluacji. Uczestniczy w komisjach wybierających sekretarza generalnego OECD i określających warunki jego zatrudnienia. Reprezentując Polskę od 2016 r. pan Aleksander Surdej występował kilkadziesiąt razy w publicznych wydarzeniach organizowanych przez OECD efektywnie wyjaśniając politykę gospodarczą Polski i polskie zaangażowanie w rozwój globalny.

Pozwolę sobie dodać, że również nie tak dawno z panem Aleksander Surdejem w Paryżu w OECD organizowaliśmy wspólną konferencję dotyczącą szacowania strat wojennych na przykładzie Ukrainy. Chodziło o straty wojenne Polski, ale też innych krajów, za co w tym miejscu panu Aleksandrowi Surdejowi serdecznie dziękuję.

Pan Aleksander Surdej włada biegle językami angielskim, francuskim, włoskim oraz poprawnie językiem rosyjskim. Był jednym z działaczy NSZ Akademii Ekonomicznej w Krakowie i redaktorem Biuletynu NSZ w latach 1980–81. Przetłumaczył z języka francuskiego, opublikowany w języku polskim, wywiad Oriany Fallaci z przewodniczącym NSZZ „Solidarność". Ponadto tłumaczył także artykuły naukowe z języka angielskiego, języka francuskiego i języka włoskiego.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, w przypadku pana Aleksandra Surdeja wysokie kompetencje analityczne wsparte są znacznym doświadczeniem, w tym doświadczeniem dyplomatycznym i międzynarodowym, umiejętnościami kierowania zespołami badawczymi, zdolnością do popularyzowania wiedzy i silnym zaangażowaniem w życie publiczne naszego kraju. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydata, bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz doświadczenie zawodowe, pragnę zarekomendować pana Aleksandra Surdeja na stanowisko ambasadora RP w Socjalistycznej Republice Wietnamu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Proszę teraz kandydata na ambasadora o zaprezentowanie koncepcji pracy na placówce. Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Aleksander Surdej:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, panie ministrze, stosunki polsko-wietnamskie mają dobrą przyszłość. Zadaniem polskiej dyplomacji, polskiego ambasadora jest zwiększanie stopnia wykorzystania potencjału wzajemnych korzyści, które mogą przynieść wielowymiarowe i wielopoziomowe relacje między Polską a Wietnamem. Każdy kolejny ambasador Polski w Wietnamie buduje na osiągnięciach swoich często wybitnych poprzedników. W moim wystąpieniu wskażę te kierunki działania, które chciałbym, żeby stały się moim osobistym wkładem w rozwój stosunków polsko-wietnamskich. Zacznę od przedstawienia przesłanek, które uzasadniają tezę o dużym potencjale stosunków polsko-wietnamskich, a następnie wskażę wybrane nowe działania i nowe obszary aktywności, które mam nadzieję realizować w czasie mojej misji.

Ogólny klimat dla współpracy pomiędzy krajami zawsze warunkuje historia. Nawet w czasach zimnej wojny i konfrontacji systemów Polska odgrywała rolę modelującą, usiłując doprowadzić do pozytywnych zmian bez przelewu krwi. Z tą myślą nawiązane zostały już w 1950 r. stosunki dyplomatyczne z Hanoi i w tym duchu działała Polska dyplomacja w ramach komisji rozjemczych, zyskując uznanie stron konfliktu. Władze i obywatele Wietnamu wciąż doceniają tamto polskie zaangażowanie i widzą w Polsce i Polakach życzliwy sobie kraj i pełnego szacunku partnera. Sympatia Wietnamczyków wobec Polski wyrażała się w wybieraniu polskich uczelni jako miejsca studiów. Wieloletnia polityka stypendialna Polski sprawiła, że w życiu publicznym i gospodarczym często na ważnych stanowiskach funkcjonuje ponad 4000 osób. Zachowali oni dobrą pamięć o studiach w Polsce i są pomocni w utrzymywaniu i wzmacnianiu wzajemnych więzi. W programie inicjatywy edukacyjne powinny być stale konstruowane, wdrażane i promowane, wykorzystując wysoką jakość polskich uczelni oraz edukacyjny głód młodego wietnamskiego społeczeństwa. Będę jeszcze o tym mówił.

Kiedy w 1975 r. skończyła się wojna, Wietnam był zrujnowanym, biednym krajem. Skonstruowane i sfinansowane przez Polskę szpital i szkoła oraz odrestaurowane cenne zabytki wciąż są silnymi symbolami polskiej empatii i solidarności, do której dokładane są kolejne cegiełki polskiego wsparcia dla rozwoju Wietnamu. Polska cieszy się w Wietnamie sympatią, co w kręgu kulturowym ceniącym silne nieformalne więzi ma duże znaczenie.

Polska przydaje stosunkom z Wietnamem wysoką rangę. W 2017 r. odbyła się wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Wietnamie, która stała się bodźcem i stworzyła korzystny klimat dla współpracy dwustronnej. Jej owocem i przedłużeniem stała się intensywniejsza wielowymiarowa współpraca i dalsze intensywne kontakty polityczne. W marcu tego roku wizytę w Wietnamie złożył szef polskiej dyplomacji, profesor Zbigniew Rau. W jej trakcie przeprowadzono konsultacje polityczne z ministrem spraw zagranicznych Wietnamu, z premierem Wietnamu oraz wiceprzewodniczącym zgromadzenia narodowego Wietnamu. Rozmowy dotyczyły kwestii z zakresu współpracy dwustronnej, w tym przede wszystkim gospodarczej i politycznej, a także zagadnień międzynarodowych. Potwierdziły one obustronną wolę zdynamizowania współpracy, w tym przede wszystkim relacji gospodarczych, wymiany handlowej oraz współpracy inwestycyjnej.

Wietnam jest państwem o prawie stumilionowej młodej ludności oraz szybko rozwijającą się, względnie otwartą, ujętą w ramy umowy o wolnym handlu z państwami Unii Europejskiej i wieloma innymi gospodarką. Od końca lat 80. rządy Wietnamu prowadzą konsekwentną politykę stopniowej transformacji centralnie kontrolowanej gospodarki w otwartą gospodarkę wykorzystującą zalety własności prywatnej. Owocem jest dynamiczny wzrost gospodarczy, wzrost zamożności ludności. Wietnam aspiruje, żeby około 2045 r. stać się krajem wysoko rozwiniętym oraz zdolnym do wytwarzania produktów o większej wartości dodanej. Wietnam stał się jednym z głównych beneficjentów strategii zmniejszania ryzyka wynikającego z nadmiernej ekspozycji wielu przedsiębiorstw działających w skali międzynarodowej na zagrożenia płynące z napięć geopolitycznych. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Wietnamie osiągnęły w 2022 r. rekordowy poziom około 22 mld dolarów. Giganci światowej elektroniki przesuwają swoje fabryki do Wietnamu dywersyfikując w ten sposób swoje łańcuchy dostaw. Budujący w Wietna-

mie fabryki zagraniczni inwestorzy współpracują z miejscowymi dostawcami, starając się pomóc im w poprawie jakości produktów oraz doskonaleniu zawodowym pracowników. Tak też powinny działać polskie firmy.

Rozwój Wietnamu, jak wcześniej Korei Południowej czy Chin, jest napędzany eksportem. Zależność od dynamiki eksportowej maleje dzięki rozwojowi rynku wewnętrznego. Rośnie produktywność, rosną płace, a wraz z nimi zamożność i aspiracje konsumpcyjne ludności. Tworzy to sprzyjające warunki dla polskich eksporterów i inwestorów. Duża liczba ludności, czternaste miejsce w świecie, korzystna struktura wieku, korzystna dynamika gospodarcza i polityczna czynią z Wietnamu interesującego partnera gospodarczego.

W strategicznych dokumentach rządowych Wietnam jest uznawany za jednego z ważniejszych partnerów handlowych i gospodarczych Polski. Wskazują na to rosnące obroty handlowe, które znacznie przekraczają 4 mld dolarów. Wykorzystaniu szans służy konstruowanie przez naszych kraj efektywnego systemu instytucji i narzędzi wsparcia dla polskich firm chcących podjąć współpracę z wietnamskimi partnerami. W czasie wspomnianej wizyty prezydent Andrzej Duda otworzył biuro Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w mieście Ho Chi Minh. Podpisana została również umowa o udzieleniu Wietnamowi kredytu rządowego. Polskie produkty cieszą się w Wietnamie dobrą reputacją, a wieloletnia współpraca utrzymuje silną pozycję polskich firm i instytutów badawczych w przemyśle ciężkim, a w szczególności w przemyśle wydobywczym i stoczniowym. Badania ekonomiczne pokazują, jak bardzo trudne jest dokonywanie bezpośrednich inwestycji, gdy działania takie podejmuje się w odległym kraju i gdy czynią to podmioty o umiarkowanej wielkości. Nic dziwnego, że Polska jako kraj pochodzenia bezpośrednich inwestycji zagranicznych jest jeszcze słabo obecna. Zmienia się to jednak dzięki przedsiębiorczej dynamice polskich firm i oswajaniu regulacyjnej i kulturowej specyfiki Wietnamu.

Patrząc na Polskę i Wietnam z szerszej perspektywy trudno nie dostrzec, że oba kraje charakteryzuje pewne podobieństwo regionalnego usytuowania, że oba kraje wykuwają swoją autonomię i są aktywnymi podmiotami regionalnych inicjatyw. Obserwowanie, analizowanie i identyfikowanie efektywnych narzędzi realizowania swoich racji stanu przez Polskę i Wietnam jest z pewnością zadaniem ważnym i instruktywnym. Przywołane obserwacje i argumenty wzmacniają tezę o tym, że Wietnam jest i będzie dla Polski ważnym partnerem. Budując na wcześniejszych osiągnięciach chciałbym je utrzymać i wzbogacić. Jakie obszary powinny stać się teraz priorytetowe, jakie metody działania będą wykorzystywane?

Będąc akademickim ekonomistą, wieloletnim przedstawicielem Polski w OECD szczególny nacisk chciałbym położyć na intensyfikację współpracy gospodarczej na nowych polach i w nowych formach. Moi poprzednicy korzystali z wielu narzędzi dyplomacji ekonomicznej. Każdy dyplomata wie, że jest promotorem i pośrednikiem, którego sukces zależy od tego, czy pojawią się partnerzy efektywnie kontynuujący inicjowane przedsięwzięcia. Chciałbym wzmocnić te działania, które dają szansę odkrywania przez polskie firmy możliwości rynkowych i rzetelnych wietnamskich partnerów. Ufam, że jako ekonomista i znawca OECD dotrę do głównych podmiotów i środowisk, które być może jeszcze nie słyszały o polskiej dynamice gospodarczej i jakości polskich firm. Spróbuję powiązać stowarzyszenia biznesowe oraz konsultingowe. Być może polscy radcy prawni i ich wietnamscy odpowiednicy staną się kreatywnymi partnerami zmniejszającymi bariery i ryzyka współpracy gospodarczej. W procesie komunikowania i promowania ważną rolę mają osoby, które poznały Polskę i Polaków, zrozumiały pewne podobieństwa i dostrzegły wzajemną sympatię. Myślę tutaj w szczególności o wietnamskich absolwentach polskich uczelni, a także o Polakach, których kilkuset na stałe mieszka w Wietnamie.

W przeszłości placówka w Hanoi współorganizowała wiele forów i misji gospodarczych. Działania takie będą kontynuowane, a pracownicy placówki i ambasador będą inicjować takie przedsięwzięcia, identyfikując wiarygodnych partnerów i dbając o dobre przygotowanie wydarzeń. Być może konieczne będzie wzmocnienie placówki o specjalistów przyjeżdżających w celu wykonania konkretnych zadań i na określony czas. Podobnie jak wszyscy polscy ambasadorowie, jeżeli zajdzie taka potrzeba, będę interweniował,

jeżeli polskie firmy będę dotknięte nieuczciwymi praktykami czy niewłaściwą interpretacją regulacji sanitarnych lub innych. Placówka będzie również współpracować, za zgodą MSZ, z izbami handlowymi, placówkami dyplomatycznymi państw sojuszniczych.

Wietnam jest państwem, którego połowa ludności ma mniej niż 30 lat. Współpraca na polu edukacji jest rodzajem zasiewu, którego zbiory mogą pojawić się w przyszłości i nagrodzą stokrotny mi plonami. Wspomniałem już o kontynuacji polityki stypendialnej, jednakże współpraca powinna przyjąć również inne formy, takie jak przykładowo wspólne programy i ewentualne celowe partnerstwa pomiędzy polskimi a wietnamskimi uczelniami, praca polskich wykładowców na uczelniach Wietnamu, wykorzystanie środków Erasmus Mundus w kształceniu zawodowym realizowanym z udziałem polskich przedsiębiorstw.

Ważne pozostanie wspieranie nauczania języka polskiego, upowszechnianie dostępu do polskiej literatury i wspieranie jej tłumaczenia na język wietnamski. Ambasadorami języka polskiego i polskiej kultury są i pozostaną wietnamscy absolwenci polskich uczelni. Zrzeszające wielu z nich Towarzystwo Przyjaźni Wietnamsko-Polskiej będzie otrzymywać wsparcie i cieszyć się uwagą kierownika placówki.

Nic tak dobrze nie służy budowaniu dobrego wizerunku kraju jak promocja jego wysokiej kultury, dzieł i twórców muzyki klasycznej, wielkiej literatury czy sztuk plastycznych. Współpraca z instytucjami organizującymi konkursy muzyki klasycznej oraz polskimi uczelniami muzycznymi jest konieczna i z pewnością użyteczna, żeby dotrzeć do wietnamskich elit. Produkty masowej kultury, w tym gry komputerowe z Polski są z kolei przykładem sposobu istnienia naszego kraju w kulturze masowej.

Placówka będzie zabiegać o instytucjonalizację współpracy politycznej. Chodzi o to, żeby regularnie dochodziło do spotkań i rozmów pomiędzy prezydentami, premierami, przedstawicielami parlamentów i ministrami Polski i Wietnamu. W ten sposób bezpośrednio wyjaśnione i uzasadnione zostaną wybory rządów w polityce wewnętrznej i polityce międzynarodowej, wzrośnie zaufanie i prawdopodobieństwo nowych konstruktywnych inicjatyw. Konsultacje polityczne powinny tworzyć sprzyjający klimat dla kontaktów biznesowych, w szczególności w kraju, w którym tyle zależy od administracji publicznej. Za nimi powinny podążać konsultacje gospodarcze, w tym konsultacje dotyczące współpracy w sektorach wrażliwych.

Kontakty interpersonalne są ważne nie tylko w polityce, ale i w biznesie. Trudno o nie, jeżeli istnieją wizowe i transportowe utrudnienia. Polscy biznesmeni i turyści, a Wietnam spełnia wszystkie kryteria do bycia efektywnym konkurentem innych kierunków obecności polskich turystów, będą rzadziej pojawiać się w Wietnamie, jeżeli utrzymywany będzie obowiązek wizowy. Placówka również, jak działo się to wcześniej, zapewni sprawną realizację czynności konsularnych, wysoki poziom obsługi dwustronnej współpracy biznesowej, edukacyjnej i turystycznej.

W pracy dla Polski i dla podniesienia poziomu współpracy naszego kraju z Wietnamem z pewnością pomocne będzie moje doświadczenie stałego przedstawiciela Polski przy OECD i dziekana korpusu ambasadorów. Wietnam w dniach 26–27 października 2023 r. będzie gościł konferencję regionalnego programu OECD. Przygotowuje także wieloletni program współpracy z OECD. Wietnam dostrzega pożytki z korzystania z wiedzy eksperckiej OECD i jej krajów członkowskich. Polska administracja centralna oraz centralne urzędy mogą stać się pomocne w kontekstualizacji rekomendacji OECD.

Po siedmiu latach pełnienia misji w organizacji międzynarodowej byłoby dla mnie zaszczytem reprezentowanie Polski i dbanie o interesy naszego kraju w Socjalistycznej Republice Wietnamu. Zwracam się do Wysokiej Komisji z prośbą o wydanie pozytywnej rekomendacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Pan poseł Krystian Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Dzień dobry. Wysoka Komisjo, mam pytania odnośnie do polityki międzynarodowej Wietnamu. Wiem, że w ostatnich miesiącach czy nawet w ostatnich dwóch, trzech latach

Stany Zjednoczone starały się trochę ocieplić stosunki. Jednocześnie Wietnam, nie chcąc być rozgrywanym przez Stany Zjednoczone do walki z Chinami, starał się mimo wszystko trzymać dystans i cały czas zgłaszał aspiracje do włączenia do BRICS-u. Jednak na zeszłotygodniowym szczycie okazało się, że sześć państw zostało dołączonych, ale nie ma wśród nich Wietnamu. BRICS będzie teraz stanowił prawie 50% populacji na świecie i 30% PKB na świecie, a więc jest to ogromna organizacja. Rozumiem, że Wietnam w dalszym ciągu aspiruje, żeby być członkiem tej organizacji. W takim wypadku jak się pozycjonuje w rywalizacji chińsko-amerykańskiej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze zgłoszenia? W takim razie bardzo proszę pana ambasadora o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Aleksander Surdej:

Dziękuję. Panie pośle, zauważył pan, co jest prawdą, że Stany Zjednoczone przesuwają Wietnam bliżej siebie. Pomimo tego, że 50 lat temu zakończyła się tragiczna wojna, jak pan poseł też zauważył, jednak Wietnam chce utrzymywać pewnego rodzaju równowagę pomiędzy wielkimi potęgami tego świata. Innymi słowy, wizyta sekretarza stanu Blinkena w kwietniu tego roku w Hanoi oraz pewne sugestie co do wizyty prezydenta Wietnamu w Stanach Zjednoczonych jeszcze nie oznaczają, że Wietnam wyraźnie publicznie opowie się po którejś ze stron geopolitycznego konfliktu. Wiadomo mi o tym, że Stany Zjednoczone znacznie rozbudowują ambasadę w Hanoi, zwiększają personel tej placówki. Wiadomo mi także, że ewolucja BRICS jest jeszcze niedookreślona, gdyż dążenie do zwiększenia liczby krajów rodzi problemy z jednorodnością organizacji, ze zdolnością do wspólnego działania. Wobec tego tego typu spekulacje nie muszą okazać się prawdą. Kilka lat temu Wietnam często pojawiał się także w OECD z sugestią, że chce się zbliżyć do tej organizacji. A więc konstelacja organizacji międzynarodowych, różnych platform współpracy międzynarodowej nie ma jeszcze ostatecznego kształtu. To, jak BRICS będzie pozycjonowany względem G7, G20 i innych organizacji regionalnych oraz OECD, jest jeszcze płynne. Jest to sprawa płynna. Myślę, że będziemy to obserwować, myślę, że Polska powinna to obserwować, być może w rozmowach nieformalnych, niepublicznie próbować podpowiadać bądź też wpływać na decyzje i publiczne wypowiedzi, dlatego że publiczne wypowiedzi, nie chcę powiedzieć, że mają status decyzji, ale są niezwykle wiążące. Sytuacja, w której nie podjęto żadnych decyzji, w moich oczach jest czymś pokazującym, że nie ma jeszcze wyraźnej koncepcji, jak to powinno być ustabilizowane za jakiś czas.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Jeżeli nie ma już dalszych pytań, zamykam dyskusję. W związku z tym zaraz przystąpimy do głosowania. Tradycyjnie panów kandydatów oraz przedstawicieli mediów proszę o opuszczenie sali na czas głosowania. Proszę o przygotowanie procedury. Proszę państwa posłów o zalogowanie się do kartą do mikrofonu, żeby można było zagłosować.

W takim razie poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Andrzeja Jasionowskiego na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bośni i Hercegowinie.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Jeżeli wszyscy zagłosowali, poproszę o wyniki.

Głosowało 16 posłów. 12 głosów za, 3 głosy przeciwne, 1 głos wstrzymujący.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Andrzeja Jasionowskiego.

Rozpoczynamy drugie głosowanie. Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Aleksandra Surdeja na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Socjalistycznej Republice Wietnamu.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki.

Głosowało 17 osób. 13 głosów za, 3 głosy przeciwne, 1 głos wstrzymujący.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Aleksandra Surdeja.

Bardzo proszę o ponowne zaproszenie kandydatów na salę. W imieniu Komisji serdecznie gratuluję panom pozytywnej opinii oraz życzę wszystkiego najlepszego w pracy na placówkach.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego.

Marszałek Sejmu na podstawie art. 118 ust. 2 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 17 sierpniu bieżącego roku zawiadomienie z druku nr 3610 do Komisji Spraw Zagranicznych celem zajęcia stanowiska co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji. Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, podstawowym celem Konwencji Sztokholmskiej w sprawie trwałych zanieczyszczeń organicznych, sporządzonej w Sztokholmie 22 maja 2001 r., której postanowienia weszły w życie w dniu 17 maja 2004 r., a w stosunku do Polski w dniu 21 stycznia 2009 r., jest ochrona zdrowia ludzi i środowiska przed negatywnymi oddziaływaniami trwałych zanieczyszczeń organicznych, które charakteryzują się dużą toksycznością, dużą rozpuszczalnością w tłuszczach i podlegają bioakumulacji. Ze względu na zagrożenia, jakie stwarzają te substancje chemiczne, po uznaniu ich na forum konwencji sztokholmskiej jako trwałe zanieczyszczenia organiczne są one umieszczane w stosownych wykazach załącznika A, B lub C do konwencji sztokholmskiej. W celu uaktualnienia postanowień konwencji sztokholmskiej jej strony w latach 2009–2011 przyjęły poprawki do załączników A, B i C konwencji, które prezydent RP ratyfikował 28 grudnia 2015 r. w trybie ratyfikacji bez uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie.

Z uwagi na powyższe Rzeczpospolita Polska w celu dalszej aktualizacji stanu prawnego powinna również ratyfikować następujące poprawki do załączników A, B i C konwencji sztokholmskiej przyjęte w latach 2013–2019. Poprawka do załącznika A dotycząca umieszczenia w nim heksabromocyklododekanu została przyjęta podczas 6. konferencji stron w Genewie w dniach 28 kwietnia – 10 maja 2013 r. Poprawki do załączników A i C dotyczące umieszczenia w odpowiednich załącznikach heksachlorobutadienu, pentachlorofenolu oraz jego soli i estrów, a także polichlorowanych naftalenów zostały przyjęte podczas 7. konferencji stron w Genewie w dniach 4–15 maja 2015 r. Następnie poprawki do załączników A i C dotyczące umieszczenia w odpowiednich załącznikach eteru dekabromodifenylu, krótkołańcuchowych chlorowanych parafin i heksachlorobutadienu zostały przyjęte podczas 8. konferencji stron w Genewie w dniach 24 kwietnia – 5 maja 2017 r. Poprawki do załączników A i B dotyczące umieszczenia w odpowiednich załącznikach dikofolu i kwasu perfluorooktanowego, jego soli i związków pochodnych oraz zakres celów dopuszczalnych i szczególnych wyłączeń w zakresie produkcji i stosowania kwasu perfluorooktanosulfonowego i jego soli...

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Panie ministrze, może darujmy sobie tę chemię.

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Wybaczcie państwo, ale widzicie, że jest to wyzwanie. Ostatnie wspomniane poprawki zostały przyjęte podczas 9. konferencji stron w Genewie w dniach 24 kwietnia – 10 maja 2019 r. Zdaniem Rady Ministrów przedstawione poprawki do załączników A, B i C konwencji sztokholmskiej nie spełniają przesłanek ratyfikacji z uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, o której mowa w art. 89 ust. 1 konstytucji. Stąd też proponowanym trybem związania Rzeczypospolitej owymi poprawkami zdaniem Rady Ministrów jest ratyfikacja bez uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, zgodnie z art. 9 ust. 2 konstytucji.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z powyższym w imieniu Rady Ministrów zwracam się z prośbą o akceptację zaproponowanego trybu ratyfikacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy są pytania ze strony posłów? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

A pan poseł Kamiński?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Rozumiem, że presja jest duża, panie pośle, ale nie musi pan ulegać.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Może to być ostatnie pytanie w tej kadencji.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Ostatnia szansa. Dobrze. Dziękuję. W takim razie zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że w terminie wyznaczonym przez marszałek Sejmu, to jest do dnia 29 sierpnia nikt z posłów nie zgłosił zastrzeżeń co do trybu ratyfikacji umowy z druku nr 3610. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie mamy. Proponuję, żeby Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń do druku nr 3610. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń. Nie słyszę. Dziękuję serdecznie.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu z druku nr 3610.

Przechodzimy do realizacji punktu trzeciego, czyli rozpatrzenia projektu sprawozdania. Jako że dzisiejsze 152. posiedzenie jest już jednym z ostatnich, jeżeli nie ostatnim posiedzeniem naszej Komisji w tej kadencji, zgodnie z art. 168 regulaminu Sejmu na zakończenie kadencji komisja sporządza sprawozdanie ze swojej działalności. Sprawozdanie sporządza się według wzoru stanowiącego załącznik do uchwały nr 21 Prezydium Sejmu z dnia 11 lipca 2023 r. w sprawie sporządzenia sprawozdań z działalności komisji sejmowych w IX kadencji Sejmu. Po zakończeniu kadencji sprawozdania podlegają udostępnieniu w systemie informacyjnym Sejmu.

Wszyscy państwo posłowie otrzymali projekt części opisowej sprawozdania. Po zakończeniu kadencji zostanie ona uzupełniona o tabelaryczne zestawienia statystyczne i ewentualne zmiany związane z dalszą działalnością Komisji, gdyby jeszcze była taka okazja, oraz poprawki redakcyjne. Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi? Nie widzę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła sprawozdanie z działalności w IX kadencji Sejmu. Nie słyszę. Bardzo serdecznie dziękuję. Głównie w imieniu moich poprzedników, jako że miałem niewątpliwy honor przewodzenia Komisji, ale przez najkrótszy czas, serdecznie państwu dziękuję za przyjęcie sprawozdania.

Punkt czwarty, sprawy bieżące. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Można?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Proszę uprzejmie.

Poseł Paweł Kowal (KO):

W sprawach bieżących chciałbym przedstawić tylko jedną rzecz do protokołu. Pod wieloma względami to nie była fajna kadencja Sejmu. Działo się dużo złych rzeczy, ale w tej Komisji relatywnie mało. Przede wszystkim byliśmy dobrze wspierani, nie chcę użyć słowa „obsługiwani", chyba że służba dotyczy spraw Rzeczypospolitej. Ze swej strony chciałbym podziękować biuru, które nas obsługuje, jak też współpracownikom. Myślę, że w tym, że jakoś to szło, jest również wasz udział. Jak już nie będzie okazji, dzisiaj chciałem powiedzieć „Bóg zapłać".

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Także serdecznie dziękuję. Oczywiście wielkie podziękowania i docenienie dla pracy Sekretariatu Komisji, bez którego nie bylibyśmy w tak dobrym miejscu, w jakim jesteśmy. A więc serdecznie dziękuję.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Chciałem sprostować. Nazwa brzmi „sekretariat".

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Tak, sekretariat. Jest też Biuro Komisji Sejmowych.

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Ja również chciałbym dołączyć do podziękowań za współpracę. Ze strony ministerstwa dziękuję za dobrą koordynację, współpracę z Komisją i sekretariatem. Bardzo państwu dziękuję.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Oczywiście też się do tego przyłączam. Chciałbym także zauważyć, że jest to jedna z komisji, w której dało się jakoś pracować w miarę sprawnie i zgodnie, niezależnie od pewnych zawirowań od czasu do czasu.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Zrobiło się bardzo sentymentalnie, chociaż na wszelki wypadek muszę zrobić zastrzeżenie, że jeżeli jeszcze wpłyną jakieś sprawy, być może jeżeli będzie posiedzenie Sejmu, jeszcze się spotkamy, ale gdyby tak się miało dziać, to oczywiście sekretariat państwa poinformuje.

Na dzisiaj porządek obrad został wyczerpany.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w Sekretariacie Komisji.

Zmykam posiedzenie Komisji. Bardzo państwu dziękuję.